

Nowe czasy, nowe możliwości. Inne życie?

Fragmenty tekstu z artykułu, w tym nagłówki: 'Pamiętaj', 'Internet', 'Dwa', 'Oblicza'.

"Zejdź już z tego komputera", "oczy sobie popsujesz", "kręgosłup będziesz mieć krzywy", "ogłuchniesz od tej muzyki". Te i inne równie przerażające wizje jeszcze niedawno rozpościerali przed nami rodzice. A teraz? Teraz to sobie odpuścili, bo niby jakie szanse miałyby ich słowa w obliczu postępującej komputeryzacji.

W gazetce m.in.

Życie z internetem to już konieczność? Czy Ziemia to już globalna wioska, gdzie wszyscy mogą się porozumieć bardzo szybko? A może lepiej i zdrowiej jest żyć bez wszystkich zdobyczy technologicznych?

Studniówka to pierwszy szkolny, ale jednocześnie dorosły bal. Wiąże się z nim polonez, przesady (ach! ta czerwona bielizna!), ale jednocześnie wspaniałe spotkanie z nauczycielami na neutralnym gruncie.

Jeśli nie ma kogoś na Facebooku, znaczy, że taka osoba nie istnieje.

Być może brzmi znajomo dla osób, które nie mają założonego na nim konta. Prawdą jest, że nie jesteśmy w stanie żyć bez tego typu portali. Odwiedzamy je kilka razy dziennie, aby zobaczyć, czy ktoś nie dodał jakiegoś nowego postu, zdjęcia, wydarzenia, nie zmienił statusu. Życie realne w tej chwili zajął

bia się z tym internetowym. Chcemy na bieżąco być informowani o tym, który nasz znajomy z kim, kiedy i dlaczego. Zaciera się granica między tym co prywatne, a tym co publiczne. Ale my nie tylko przecież odbieramy treści, my je tworzymy. Wszystko co usłyszymy, domaga się odpowiedzi, a każde wydarzenie - komentarza. Tak więc życie towarzyskie nie zostaje ograniczone, ale wzbogacone o uwagę poświęconą na fejsie czy gadu. Nabiera intensywności. Każ

da nowopoznana osoba natychmiast trafia na listę naszych znajomych, a każde zamienione z nią słowo, albo spojrzenie zostaje urozmaicone o komentarz do jej nowego zdjęcia z sobotniej imprezy. Sieć służy do pogłębienia tej znajomości, a nie zastąpieniem kontaktu twarzą w twarz. Tak więc nie ma tu mowy o samotności spowodowanej byciem online. Już prędzej można mówić o nadmiarze kontaktu z innymi ;)

Bronimy swojej szkoły!

Juz ponad 650 absolwentów, pełnoletnich uczniów i ich rodziców podpisało protest w sprawie włączenia naszej szkoły do mającego powstać centrum kształcenia zawodowego i ustawicznego. Jesteśmy dużą szkołą, rozpoznawalną w środowisku, z dobrą renomą. Gimnazjaliści w ostatnich latach tłumnie wybierali kierunki kształcenia w naszej szkole, ponieważ jesteśmy placówką nowoczesną. My, uczniowie

jesteśmy bardzo zadowoleni z wyboru. Chcemy mieć na świadectwach i dyplomach nazwę naszej szkoły, a nie jakiegoś bezosobowego centrum, które, co tu dużo mówić, kojarzy się bardziej z dwuletnią zawodówką, a nie technikum z maturą i trudnym egzaminem zawodowym. Czy oszczędności tak bardzo przesłaniają wadom nasze dobro, że chcą nas "uszcześliwić" na siłę?

# Z życia szkoły - 100 Dni przed Maturą

Najważniejszy bal w życiu, jedna z ostatnich okazji wspólnej zabawy z przyjaciółmi i wychowawcami z klasy maturalnej. Bal studniówkowy to już tradycja dobrej zabawy sto dni przed egzaminem maturalnym. Każdego roku uczniowie naszej szkoły wraz z nauczycielami oraz rodzicami, którzy pamiętają swoją studniówkę, spotykają się, aby dobrze się bawić. Tegorocznicy włożyli wiele pracy, aby wszystko zostało dopięte na ostatni guzik. Najważniejszym elementem każdej studniówki jest polonez. Uczniowie od dawna przygotowawali się do niego, aby nikt nie pomylił kroków. Oczywiście, zgodnie z tradycją, w pierwszej parze zawsze tańczy pani dyrektor prowadzona przez jednego z czwartoklasistów. Bal studniówkowy to typowo polska tradycja, nie mająca żadnego odpowiednika na świecie. Poza Polską tego typu bale są organizowane dopiero po zdanych egzaminach maturalnych. Chyba najważniejszym, jak i najbardziej znanym przesądem związanym ze studniówką, jest ten, by mieć przy sobie coś koloru czerwonego (dziewczęta - podwiązki).

Według symboliki kolorów, czerwień najsilniej stymuluje ludzką psychikę, jest barwą życia i uczuć. Ale nie to jest ważne.

Czerwień symbolizuje silną osobowość, ponadto dodaje pewności siebie, wzmacnia wolę i odwagę, pomaga pokonać trudności.

**Kuba:** Co najbardziej Ci się na zabawie studniówkowej?

**Monika:** Chyba najbardziej ciekawym elementem studniówki był polonez, na który poświęciliśmy wiele pracy i wyszło idealnie.

**Kuba:** Kto przygotowywał Was do poloneza?

**Monika:** Tańca uczyli nas nauczyciele wychowania fizycznego: mgr Katarzyna Pawełek, mgr Małgorzata Minor, mgr Mariusz Pietrasiak



i mgr Marcin Bucki.

**Kuba:** Wierysz w przesady dotyczące czerwonej bielizny?

**Monika:** Hmm, Tak!

**Kuba:** Gdzie się bawiliście?

**Monika:** Restauracja "Marysin

Dwór" w Katowicach.

**Kuba:** Dużo maturzystów naszej szkoły wzięło udział w studniówce?

**Monika:** Tak, zdecydowana większość.

**Kuba:** Studniów -

ka była alkoholem?

**Monika:** No skąd, tylko szampan na początek (tutaj uśmiech).

**Kuba:** Czy było coś co Ci się nie spodobało?

**Monika:** Nie, naprawdę wszy-

stko było idealnie zorganizowane i przygotowane.

Maturzyści zapewne na długo zapamiętają swój bal studniówkowy, w czym pomogą im nagrane płyty DVD. Za parę lat opowie

dzą swoim dzieciom jak to bawili się w "swoich czasach".

Życzymy powodzenia na egzaminie maturalnym, który zbliża się już wielkimi krokami!

**Kuba Głowacki**

## Mam zawód, mam pracę w regionie

W styczniu ruszył II etap marszałkowskiego projektu "Mam zawód, mam pracę w regionie", w którym uczniowie naszej szkoły biorą udział. Celem projektu jest zwiększenie atrakcyjności, jakości oraz prestiżu szkół oraz placówek kształcenia zawodowego w województwie śląskim. W drugim etapie odbywają się zajęcia z doradztwa indywidualnego. Będą miały na celu ukierunkowanie uczniów na rozwój zawodowy. Doradca wraz z uczniem opracują Indywidualny Plan Rozwoju Zawodowego.

**Kuba Głowacki**



## W Sosnowcu rewolucja w szkolnictwie zawodowym

Nie kończą się dyskusje na temat nowego pomysłu władz samorządowych. Pisaliśmy o nim w poprzednim numerze. Nasz przedstawiciel w Młodzieżowej Radzie Miasta, na jej posiedzeniu złożył w imieniu uczniów "Ekonomia" protest przeciwko włączeniu naszej szkoły do mającego

powstać Centrum. Wszystkie argumenty (duża szkoła, dobry nabór, tradycje, niskie koszty) przemawiają za pozostawieniem placówki takiej, jaką jest. Ale decyzja zależy od głosowania radnych. Liczymy, że rozwiązanie będzie pomysłem.

**Kuba Głowacki**

## The more you travel, the more experience. (Im więcej podróży, tym więcej wrażeń)

**MAROKO** państwo położone w północno - zachodniej Afryce nad Oceanem Atlantyckim i Morzem Śródziemnym. Graniczy z Algierią (na wschodzie), Saharą Zachodnią (na południu) i hiszpańskimi eksklawami w Afryce: Ceutą i Melillą (na północy). Należy do państw Maghrebu.

jest najpopularniejszą nadmorską miejscowością wypoczynkową w Maroku.

### Dzień VI:

**Meczet Alego ibn Jusufa:** Największy z meczetów w obrębie medyny Marrakeszu i zarazem najstarsza ze wszystkich zachowanych budowli tego typu w tym mieście. Został wzniesiony w I poł. XII w. dzięki mecenatowi sułtana almorawidzkiego, którego imię nosi. W XIX w. przebudowano go w stylu merynidzkim. Pierwotnie gmach był niemal dwa razy większy niż obecnie. Podczas walk pomiędzy

Almohadami i Almorawidami doznał poważnych uszkodzeń. Później został

odrestaurowany przez Almohadów, a następnie przez Saadytów. Meczet jest zamknięty dla niemuzułmanów.

### Dzień VII:

#### Rabat:

Stolica Maroka, miasto położone na zachodzie kraju nad Oceanem Atlantyckim przy ujściu rzeki Bu Rakrak. Liczba mieszkańców: ok. 1,6 mln - drugie pod względem wielkości miasto kraju. Zespół miejski RabatSala 1,742 mln mieszkańców.

Duży ośrodek przemysłowy (chemiczny, metalowy, spożywczy, skórzany

odzieżowy) i rzemieślniczy (dywany, biżuteria, ceramika). Rabat jest także ważnym centrum turystyki. W mieście znajduje się ważny port morski i węzeł komunikacyjny z międzynarodowym portem lotniczym. Istnieje tu także system tramwajowy.

**Anna Pietrzyk**



**Dzień I:**  
**Grobowce Saadytów:** Nekropolia w Marrakeszu, składająca się z dwóch mauzoleów, dziedzińca i ogrodów, pierwotnie przeznaczona dla władców z dynastii merynidzkiej. Bogato zdobione grobowce - dzisiaj to miejsce spoczynku książąt

z dynastii Saadytów i znakomity przykład architektury arabskiej. Najstarszy zachowany grób cmentarzyska datowany jest na rok 1557.

### Dzień II:

#### Marrakesz:

Miasto w południowym Maroku, 1 036 500 mieszkańców (stan z 2006 roku). Jest czwartym co do wielkości miastem Maroka i uchodzi za stolicę południowej części kraju. Leży u podnóża Atlasu Wysokiego, na wysokości 465 m n.p.m.

### Dzień III:

#### Dżamaa al - Fina:

Największy plac w marrakeszeńskiej medynie, a zarazem największa atrakcja turystyczna miasta. Od 2001 roku wpisany wraz z całym zabytkowym centrum Marrakeszu na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Nie wiadomo dokładnie, jak powstał.

Także pochodzenie nazwy nie jest znane. Uważa się, że oznacza ona "plac bez meczetu" lub "zgrupowanie umarłych", które nawiązywać ma do targów niewolników i egzekucji, jakie odbywały się tutaj aż do XIX wieku.

### Dzień IV:

#### Meczet Kutubija:

Największy meczet w marokańskim Marrakeszu. Budowę meczetu rozpoczął w 1147 roku sułtan Abd Al-Mumin, założyciel dynastii Almohadów, jednak w roku 1158 rozebrano meczet ze względu na błędne wyznaczenie kibli i tym

samym położenia ściany z mihrabem. Nowy meczet został ukończony w 1199 roku, pod koniec panowania kalifa Jakuba alMansura (1184-1199).

### Dzień V:

#### Agadir:

Miasto w południowym Maroku, port nad Oceanem

Atlantyckim, ośrodek administracyjny prowincji Agadir, 718 tysięcy mieszkańców (2006). Miasto jest ośrodkiem przemysłu rybnego i cementowego.

Międzynarodowy port lotniczy, 10 kilometrów piaszczystych plaż oraz średnio 300 słonecznych dni w roku to zalety Agadiru.

## RYNEK SMARTFONÓW BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN DO 2016R

Najnowsze dane analityków potwierdzają, że rynek smartfonów do 2016r będzie przebiegał bez większych zmian. Światowy gigant czyli Android może spać spokojnie, bo jego udział wyniesie ponad 60% czyli większość smartfonów będzie oparta właśnie o ten system. Następnie uplasował się iOS z wynikiem 19%, potem Windows Phone z 11%. BlackBerry nie jest dość popularny w Polsce i dlatego uplasował się z wynikiem 4%. Całość zamyka Linux 1%, i pozostałe telefony z mniej niż 0,1%. Bez większego zastanowienia Android będzie popularny jeszcze po 2016 r. Ogromna ilość programów w google play ponad 600 tys. aplikacji i ogromne wsparcie deve-

loperskie czyni ten system niemal doskonałym. W 2012 roku producenci wszystkich marek dostarczyli na całym świecie ponad 700 mln smartfonów do swoich klientów. To dość duży wzrost w porównaniu do zeszłego roku, gdzie wtedy zakupiono prawie 500 mln urządzeń. International Data Corporation wnioskuje, że wszystkich smartfonów na rynek trafi w tym roku ponad 1,7 mld sztuk, zaś w 2016 roku - 2,2 mld sztuk. Konkurenci Androida i iOSa muszą dobrze zaplanować kampanię marketingową i tak udokonać swoje produkty, aby dobrze uderzyć w swoich klientów i zdobyć ich jak najwięcej.

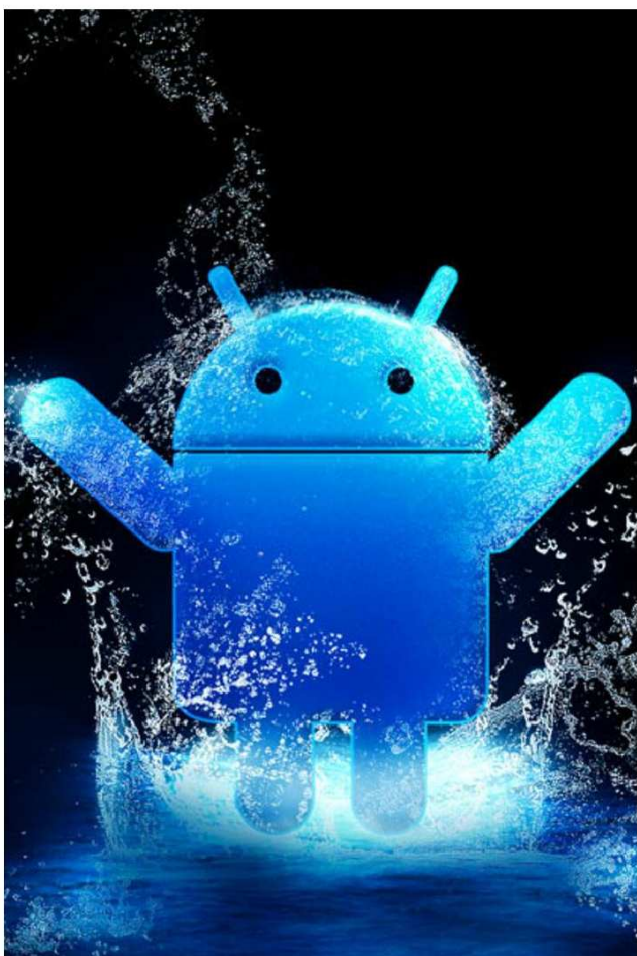
**Piotr Karbowniczek**

## Jak stworzyć bezpieczne hasło?

Bezpieczne hasło to podstawa. Hasła używamy codziennie, sprawdzając pocztę elektroniczną czy robiąc przelew w banku. Niestety statystyki są przerażające. Najpopularniejszymi hasłami tego minionego roku były: admin, password, 123456, pass, 123456789. Dla potencjalnego haker'a odgadnięcie takiego hasła to parę minut zabawy. A więc, jak stworzyć bezpieczne hasło? Kombinacja znaków i cyfr dla wielu z nas jest zbyt trudna. Sprawę pogarsza fakt, że takich hasła przystawia Kowalski musi znać wiele... Jednym ze sprawdzonych sposobów jest zamiana liter na symbole. Przykładem jest imię



Staś. S zamieniamy na \$, a na @ i bezpieczeństwo naszego hasła wzrasta znacznie. Sposobem na uchronienie się cyberprzestępczości jest hasło składające się z liter, cyfr i symboli. np: R3d@kc!@Jun!0r^3d!@-\$/^!@[0. Czasem warto zabezpieczyć się w dobre hasło niż martwić się, czy oszczędności naszego życia są wciąż bezpieczne.

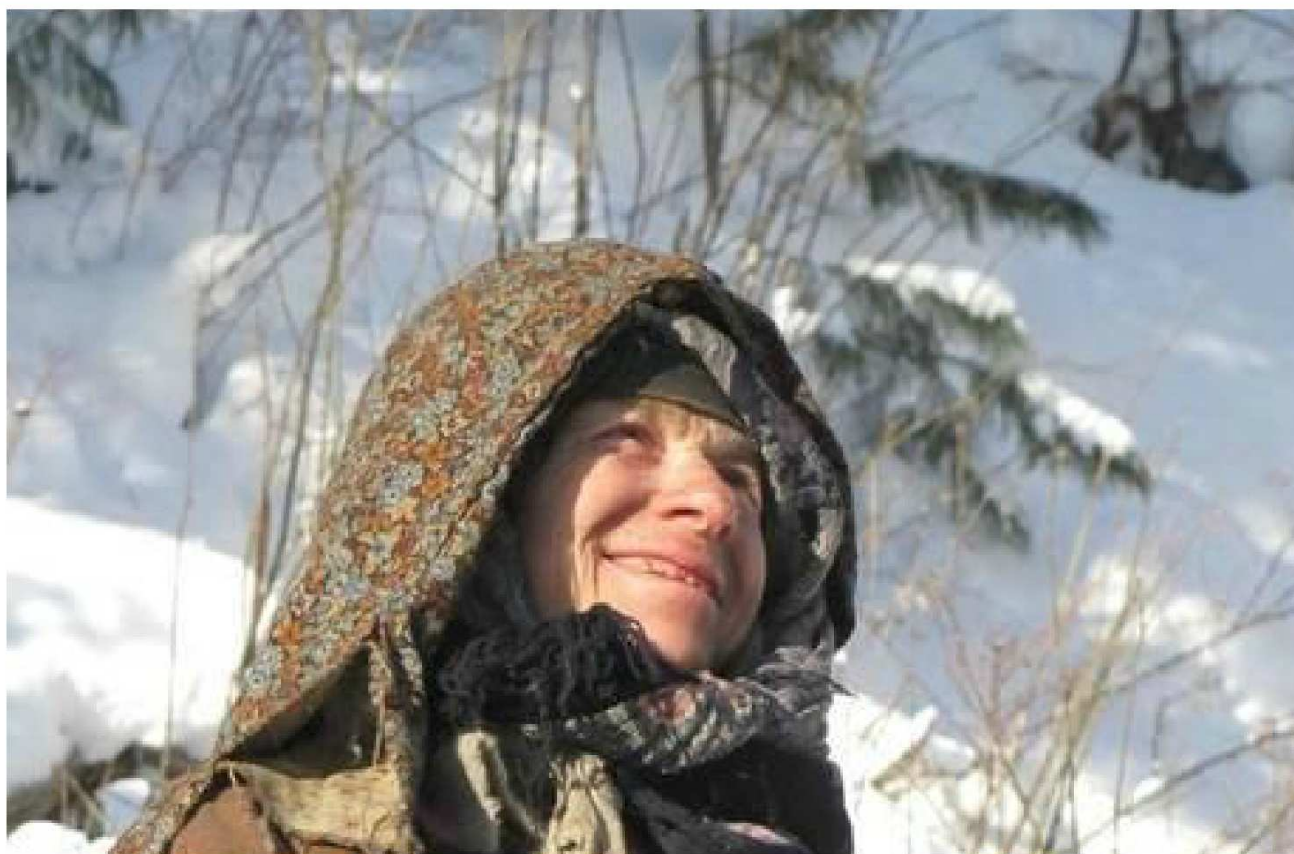


**"Być nowoczesnym, to znaczy wyprzedzać swój czas dokładnie o tyle, by mógł on nas wygodnie dogonić".**

**Nie wyobrażasz sobie życia bez Internetu, telefonu, telewizji? Oni nawet nie wiedzą, czym jest chleb!**

**Syberyjska tajga to teren, na którym ludzie nie osiedlili się z powodu ciężkich warunków utrudniających przetrwanie**

Syberyjska tajga to teren, na którym ludzie nie osiedlili się z powodu ciężkich warunków utrudniających przetrwanie. Od każdej zasady są jednak wyjątki. Dość przypadkowe odkrycie rodziny Łykowych - w samym środku syberyjskiej tajgi - było szokiem dla ekipy naukowców. Kto mógł zdecydować się na życie w takim miejscu: 250 kilometrów od najbliższych ośrodków zamieszkałych przez człowieka? W 1978 r. śmigłowiec przelatujący nad tajgą przewoził grupę geologów. Zauważyli oni miejsce, w którym na zboczu jednej z gór żyli ludzie. Setki kilometrów od granicy z Mongolią helikopter szukał dogodnego miejsca do lądowania. W pobliżu



nienazwanego na mapach dopływu rzeki Abakan naukowcy spostrzegli prostokątną polanę, pokrytą długimi, ciemnymi brzdami. Kiedy pilot zszedł niżej, okazało się że to ogród. Spotkanie było czymś niezwykłym dla naukowców, było to

jak zetknięcie się z przeszłością. Z chaty wyszedł bardzo stary człowiek. Jego twarz zakrywały bujne włosy i długa, gęsta broda. Pierwszy krok należał do naukowców. Witaj dziadku! Przybywamy z wizytą - tak brzmiały

pierwsze słowa. Zostali zaproszeni do domu. Członkowie rodziny Łykowych nie oglądali innych ludzi przez ponad 40 lat. Z powodu wielu represji religijnych, Karp i jego żona Akulina podjęli decyzję o ucieczce. W podróży towarzyszył im 9-

letni wówczas syn Sawin i 2-letnia córka Natalia. W 1940 roku na świat przyszedł Dima, a dwa lata później ostatnie z dzieci - córka Agafia. Jak żyli i przetrwali w odosobnieniu?

*Ewelina Domagała  
Emilia Giec*

Kiedy oswoili się z niezwykłymi przybyszami, z zaciekawieniem oglądali noże, widelce i łyżki. Kiedy pokazano im telewizję, Karp usiadł na wprost ekranu i zaczął się modlić, przepraszając za grzechy.

## Co jedli?

Ich dieta składała się z ziemniaków i korzonków. Nieustannie cierpieli z głodu, dlatego nauczyli się łagodzić łaknienie przeżuając korę, korzenie i trawy. Geologowie chcieli poczęstować Łykowych chlebem, herbatą i dżemem. Karp stanowczo odmówił. Jego córki nigdy w życiu nie miały okazji próbować chleba. Nigdy wcześniej go nie widziały.

## Co dalej?

Po kontakcie z innymi ludźmi, członkowie owej rodziny zaczęli chorować. Nie zgodzili się na przewiezienie do szpitala. Niestety, przeżyła jedynie Agafia, która do dziś mieszka samotnie na środku Syberii. Ostatni kontakt z nią miał miejsce stosunkowo niedawno - 20 stycznia br., kiedy rosyjski profesor Igor Nazarov otrzymał odpowiedź na swój list. Kobieta przetrwała pierwszą połowę zimy i - jak zapewnia - dzięki Bożej łasce pozostaje w dobrym zdrowiu.

## Telewizja?

## DESZCZ METEORYTÓW

Mieszkańcy Uralu -pasma górskiego w Rosji, stanowiącego umowną granicę między Europą i Azją, przeżyli w miniony czwartek tragedię. Zobaczyli zjawisko, o którym szybko nie zapomną. Meteor nim wpadł w atmosferę, ważył około 10 ton. Rannych zostało ponad 1200 osób, w tym 250 dzieci. Ludzie wpadli w panikę, będąc świadkami, jak coś wielkiego na niebie pędzi z prędkością 108 000 km/h. Podczas lotu zawyły alarmy w całym Uralu, ludzie puciekali z domów - mówi jeden z mieszkańców miasta.

Polska też była atakowana przez niechciane śmieci z kosmosu ; Białystok 1827r, Wilkanówko 1841r, Pułtusk 1868r, Grzempy 1910r, Morasko 1914r, Łowicz 1935r, Baszkówka 1994r, Zakłodzie 1998r, i Sołtamany 2011r. Władze obwodu czelabińskiego oszacowały straty na ponad 1 mld rubli. Rosyjski meteoryt jest największym tego typu obiektem, jaki spadł na Ziemię w ostatnim stuleciu.

PIOTR KARBOWNICZEK

## PAPIEŻ ABDYKUJE

Pierwsze komentarze związane z abdykacją Benedykta XVI zaskakują brakiem zrozumienia powagi zaistniałej sytuacji. W ostatnim czasie mogliśmy o dymisji papieża przeczytać: "Trudno o większe zaskoczenie, to jak grom z jasnego nieba"(Goćłowski), "Trzeba być wdzięcznym Benedyktowi, że pokazał, jak można rozwiązać problem urzędu, starości i słabości z wielką wiarą" (Boniecki), "Konklawe bez pogrzebu papieża to zupełnie nowa rzeczywistość. Benedykt XVI przejdzie do historii" (Sowa), "Można powiedzieć, że to normalna rzecz, bo wszyscy biskupi od 50 lat przechodzą na emeryturę, przedtem wydawało się to nieprawdopodobne. Wszystko jest więc zgodnie z logiką, ale mimo to - papież to papież (Turnau). "Ta decyzja to dowód dobrej odwagi, umiejętności publicznego powiedzenia: brakuje mi już sił"



(Gulbinowicz), "Okazuje się, że papież też może być zmęczony. To bardzo ludzki, piękny gest" (Obirek), "Być może Benedykt XVI czuje się zmęczony i zniechęcony, przekonał się, że z jego siłą życiową nie będzie w stanie kierować Kościołem" (Bartoś).

Cały tekst: [http://wyborcza.pl/1,126764,13415140,Abdykacja\\_papiez\\_a\\_jako\\_promocja\\_katolicyzmu\\_Raczej.html#ixzz2LBvKGtTV](http://wyborcza.pl/1,126764,13415140,Abdykacja_papiez_a_jako_promocja_katolicyzmu_Raczej.html#ixzz2LBvKGtTV)

